

Wszystkie dzieci świata

Od czasu wynalezienia fotografii w 1839 roku DZIECKO stało się klasycznym tematem pracy wszystkich bez wyjątku, adeptów i mistrzów fotografii. Fotografów pociąga pozorną łatwość fotografowania. Dzieci nie pozują, zachowują się naturalnie, wykazując przy tym zainteresowanie pracą fotografa. Stąd łatwość w nawiązywaniu kontaktu fotografa z modelem. W przypadku, gdy dzieci są przyzwyczajone do pozowania (na przykład rodzicom, czy innym znajomym), czynią to w sposób bezpretensjonalny, ze swobodą i naturalnym wdziękiem. Nic więc dziwnego, że „mały człowiek” stał się doskonałym modelem, którego zachowania wręcz zachęcają do fotografowania. Rodzinne albumy fotograficzne wypełnione są tysiącami zdjęć przedstawiających „pociechy” w najróżniejszych sytuacjach.

Od fotografii pamiątkowej i rodzinnej tylko krok do fotografii podróżniczej. Współczesny człowiek, obok wyjazdów biznesowych, planuje podróże turystyczne. Przeciętny mieszkaniec ziemi pragnie zwiedzić obce kraje, przeżyć przygodę, poznać urodę odmiennych krajobrazów i tajemniki obcych kultur. Globtroter utrwała wrażenia z podróży, tworzy kronikę egzotycznych wojaży. Fascynuje się odmiennym kolorem skóry, rysami twarzy, różnorodnością ubrań i ozdób. „Inność” w wyraźny sposób inspirowanie powstawanie fotografii, a w szczególności sprawia, że tematy związane z funkcjonowaniem odmiennych kultur stają się wartością kwalifikującą je do zarejestrowania, a następnie podzielenia się własnymi obserwacjami i przeżyciami z potencjalnymi widzami. Wśród tematów „podróżniczych”, szczególnie chętnie fotografowane są dzieci różnych ras i kultur.

Powszechność fotografowania, dostępność tematyki oraz jej atrakcyjność sprawiły, że fotografie dzieci zaistniały w praktyce wielu twórców oraz zostały spożytkowane w pracy wielu środowisk fotograficznych na całym świecie. Również w Polsce tematyka dziecięca inspirowała powstanie wielu dzieł fotograficznych, często określających dorobek

naszych najwybitniejszych artystów fotografików. Już w XIX wieku wybitny polski podróżnik i fotograf Łukasz Dobrzański, przedstawiał w fotoreportażach losy dzieci afrykańskie („Na falach wodospadu po bakszsz” – praca eksponowana na pierwszej wystawie fotografii artystycznej - Warszawa 1901). Ojciec polskiej fotografii artystycznej Jan Bułhak, w latach 30-tych XX wieku sfotografował parę dzieci („Adam i Ewa”). Po II wojnie światowej dzieci stały się ulubionym tematem krajowych mistrzów kamery. Janina Gardzielewska (z Torunia) w latach 50-tych przedstawiła klasyczne fotografie dzieci (ze słynnym „Macierzyństwem”). Zbigniew Łagocki (z Krakowa) w latach 60-tych sfotografował w stylu neo-realizmu włoskiego „Zjadaczy pestek” (fotogram eksponowany na wystawie pn. „Fotografia Polska w XX wieku” – Pałac Kultury i Nauki, Warszawa, lipiec 2007). Wybitną realizację stworzyła Zofia Rydet (z Gliwic), która opracowała znakomity cykl fotografii pn. „Mały człowiek” (prezentowany na licznych wystawach oraz utrwalony w albumie fotograficznym pod takim tytułem). Równie konsekwentne realizacje poświęcili tematyce dziecięcej Tadeusz Kowalski (z Warszawy), Irena Gałuszka (z Rzeszowa) i wielu innych artystów fotografików.

Dzieciom i tematyce młodzieżowej poświęcono wiele wystaw i konkursów fotograficznych zorganizowanych przez towarzystwa, koła i kluby fotograficzne, a także przez Federację Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce oraz przez Związek Polskich Artystów Fotografików. Były to między innymi wystawy ogólnodostępne dla wszystkich fotografujących w: Poznaniu, Rzeszowie (kilka edycji), w Trzciance (kilka edycji), w Krakowie (kilka edycji) oraz w Kielcach (III Doroczna Wystawa Fotografii Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF pn. „Macierzyństwo” – 1978 i IV WFOŚ pn. „Dziecko” – 1979). Ponadto wystawy o tematyce dziecięcej i młodzieżowej są organizowane w wielu ośrodkach życia fotograficznego w Polsce.

Dziecko też artysta

Obok fotografii „dorosłych o dzieciach”, powstają fotografie wykonywane przez dzieci. W dużych miastach oraz w małych ośrodkach na terenie całego kraju, żyją młodzi autorzy poszukujący swojego miejsca w twórczości fotograficznej. Dla rozbudzenia ich talentów organizowane są liczne koła i kluby zainteresowań, między innymi ośrodki ułatwiające zdobywanie wiedzy przez młodych adeptów fotografii. Koła zainteresowań powstają w szkołach (ostatnio coraz rzadsze przypadki), w domach kultury (młodzieżowych, zakładowych, spółdzielczych lub miejskich). Ruch fotografii dzieci i młodzieży zatacza szerokie kręgi, dla przykładu przywołam ciekawsze (znane mi z osobistych kontaktów) przejawy aktywności młodych fotografów. W Przasnyszu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. H. Sienkiewicza opracowali pod kierunkiem Opiekunki Koła Geograficzno – Ekologicznego fotograficzną dokumentację rzeki przepływającej przez ich miasto. Wydany został album fotograficzny pn. „Wędrując doliną Węgieyki” (Przasnysz 2004), dzieło odznaczające się wysokimi walorami artystycznymi, wydane w formie poważnego tomu. Zespół młodzieży opracował nad wyraz udaną dokumentację własnego najbliższego otoczenia, swojej MAŁEJ OJCZYZNY.

W latach 50. tych panował pogląd, że należy szeroko upowszechnić sztukę fotografowania, jako najbardziej demokratyczną ze sztuk, a przy tym najbardziej komunikatywną. W fotografii upatrywano najlepszą metodę rozwijania plastycznych uzdolnień młodzieży. Rozwijano metodę „nauczania przez osobisty udział”. Państwo wspomagało tworzenie i funkcjonowanie grup nakierowanych na kształcenie młodych twórców. W przyszłości adepci fotografii stawali się aktywnymi uczestnikami i odbiorcami sztuk wizualnych. Proces przebiegał w całym kraju. Również na terenie województwa Świętokrzyskiego powstawały, funkcjonują i nadal powstają fotograficzne koła młodzieży szkolnej. Przez wiele dziesięcioleci (lata 60, 70, 80. te) w Młodzieżowym Domu Kultury w Kielcach funkcjonowała pracownia fotograficzna kształcąca młodzież pod kierunkiem instruktora Józefa Anyża. W Starachowicach od lat 60. tych Młodzieżowy Klub Fotograficzny prowadzi zasłużony instruktor fotografii Jerzy Orzechowski. Niekiedy młodzież samodzielnie organizuje pracę klubową, przy poparciu środowiska, jak na przykład powstała w 2006 roku fotograficzna grupa młodzieżowa przy szkole języków obcych przy ulicy Słowackiego w Kielcach (inicjatorem i kierownikiem grupy jest Michał Garmulewicz).

Proces samokształcenia fotografów wydaje się nabierać szczególnego znaczenia w obecnym czasie. Wielki przełom społeczno – gospodarczy przyniósł równie wielki przełom w technice zapisu obrazów. Metoda srebrowa została zastąpiona przez zapis cyfrowy, a znaczna obniżka cen aparatów cyfrowych oraz wielka dostępność i łatwość metody (między innymi wyposażenie telefonów „komórkowych” w niewielką kamerę) spowodowały masowe zjawisko tworzenia i czytania obrazów. Z tego powodu tak ważne wydaje się zaszczepienie młodemu pokoleniu wiedzy o tworzeniu obrazów oraz o ich odczytywaniu. Umiejętność zapisywania obrazu ułatwi współczesnemu człowiekowi ocenę przekazu



fotograficznego (prawda czy fałsz), a także uświadomi mu zagrożenia płynące z możliwości perswazji oraz manipulacji obrazami (na przykład w celach politycznych, reklamowych, czy promocyjnych).

Tak jak w fotografii „dorosłych”, dla młodych twórców organizowane są wystawy fotograficzne: środowiskowe, miejskie, ogólnopolskie, a nawet międzynarodowe. W 1959 roku uczestniczyłem (i nawet otrzymałem nagrodę) w pierwszym „Fotograficznym Konkursie dla Młodzieży” (Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Nowy Świat w Warszawie). W następnych latach pełniłem funkcję jurora wielu wystaw fotografii młodzieżowej, między innymi: w Białymstoku (kilka edycji w latach 60 / 70), w Pałacu Kultury i Młodzieży (Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, lata 70. te oraz 90.te), w Bolesławcu Śląskim (dwadzieścia wystaw w latach 1976 – 1997). Wystawy fotograficzne dla młodzieży szkolnej są organizowane w wielu miejscowościach w Polsce.

Osobne i specjalne miejsce w projektach wystawienniczych zajmują wystawy prezentujące twórczość fotograficzną studentów wyższych uczelni. To właśnie fotografia studencka jest terenem rzeczywistego rozwoju krajowej fotografii. Można bez przesady stwierdzić, że wszystkie ważne zjawiska artystyczne narodziły się właśnie w ruchu studenckim, na przykład „Grupa Trzech” (lata 50.te w Krakowie), Grupa „Stodoła – 60 (od 1960 r. w Warszawie), czy Grupa „Zero– 61” (od 1961 r. w Toruniu). Fotografowie studenci rozpoczynali swoją karierę artystyczną na wystawach specjalnie dla nich organizowanych. Ekspozycje takie posiadają bogatą tradycję. W okresie międzywojennym zasłużoną sławą cieszyły się „Wystawy Akademickie” (Lwów, Wilno). Po II wojnie światowej wszystkie środowiska akademickie organizowały liczne prezentacje, wystawy i konkursy (środowiskowe lub ogólnopolskie) dla studentów. Dla zobrazowania skali problemu wymienię wystawy, w których uczestniczyłem w okresie moich studiów na Politechnice Warszawskiej. Brałem udział w wystawach fotograficznych organizowanych w ramach Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów: „VI ŚFMiS” – Moskwa 1957 oraz „VII ŚFMiS” – Helsinki, Finlandia 1962. Indywidualnie, a czasem wspólnie z grupą studentów „Stodoła – 60” wysyłałem prace na wystawy międzynarodowe (fotografie eksponowane i nagradzane): „Savez za tehnič'eško vospitanje” – Belgrad, Jugosławia 1959, 1962, „Fotovystava Studentka” – Brno, Czechosłowacja 1960, „III Międzynarodowa Wystawa Stu-

denckiej Fotografii” – Belgrad, Jugosławia 1960, „Ogólnoeuropejska Wystawa Fotografii Studenckiej” – Brno, Czechosłowacja 1962, „Europejska Wystawa Fotografii” – Lund, Szwecja 1962, „4 Międzynarodowy Salon Fotografii Studenckiej” – Hong Kong 1962, „V Międzynarodowy Salon Fotografii Studenckiej” – Belgrad, Jugosławia 1963.

Obok imprez międzynarodowych, uczestniczyłem w wystawach ogólnopolskich: „Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów” – Warszawa 1959, „Fotograficzny Konkurs Młodzieży” – Warszawa 1959, „Ogólnopolski Konkurs młodzieży” – Hybrydy, Warszawa 1959, Konkurs Fotograficzny pn. „Zakowskie włóczęgi” (I Nagroda) – Warszawa 1960, „Wystawa Studenckiej Amatorskiej Fotografii Artystycznej” – Politechnika Warszawska, Warszawa 1960, 1961, Festiwal Studenckiej Fotografii Artystycznej pn. „Świat w oczach studenta” – Toruń 1962. Dla mnie, jako członka fotograficznej grupy studenckiej „Stodoła – 60”, obowiązkowe były wystawy naszego klubu: „WFS Politechniki Warszawskiej” – Jelonki, Warszawa 1961 oraz „WFS” – Warszawa 1962, 1963. Dodać należy, że w tym okresie uczestniczyłem również w wielu innych wystawach ogólnodostępnych w kraju i zagranicą, a znaczna aktywność wystawiennicza była realizowana równoległe z normalnym tokiem studiów.

Tematyka dziecięca inspirowała powstanie znaczących dokonań twórczych oraz projektów organizacyjnych. Działania te, uzupełnione przez twórczość dzieci i młodzieży, wzbogacają panoramę polskiej fotografii. Na tym tle zarysowała się odrębność środowiska kieleckiego, które zajęło się rozpatrywaniem problemem kompleksowo i profesjonalnie. Po raz pierwszy w skali kraju, na Ziemi Kieleckiej organizacją imprez fotograficznych zajęły się instytucje kultury: Europejskie Centrum Bajki (powołane we wrześniu 2005 r.) oraz Fundacja „Bajkowy Pacanów” (powstała w styczniu 2007 r.). Obydwie instytucje zaplanowały powstanie w Pacanowie silnego ośrodka fotografii dzieci oraz fotografii o dzieciach. W projektach wymienionych instytucji znalazły się między innymi ogólnopolskie (i międzynarodowe) spotkania oraz plenery fotograficzne dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz I Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny pn. „Wszystkie dzieci świata”. Opracowano i rozesłano regulamin konkursu (a ponadto ogłoszono jego warunki w Internecie). Konkurs zrealizowano. Zebrano fotografie (398 prac nadesłanych przez 103 autorów), których ilość i jakość przewyższyły oczekiwania organizatorów oraz potwierdziło zasadność podjęcia wysiłków organizacyjnych związanych z realizacją projektu





pacanowskiego. Debiutancka wystawa w Pacanowie wrosła – i miejmy nadzieję – utrzyma pozycję jednej z najciekawszych imprez fotograficznych w kraju. Jest to tym ważniejsze, że obecnie konkurs pacanowski jest jedyną w kraju imprezą fotograficzną o tematyce: **DZIECKO**

Poziom wystawy jest wysoki i wyrównany. W wielu przypadkach jury miało trudności z wybraniem prac spośród zestawów o równorzędnych walorach artystycznych i poznawczych. Ostatecznie przeważał pogląd, że należy wyróżnić i nagrodzić fotografie przedstawiające sytuację dziecka we współczesnym świecie przed poszukiwaniem formy artystycznej dzieła fotograficznego (luźno związanego z tematem „dziecko”). Przyznano nagrody. Grand Prix oraz Medal Okręgu Świętokrzyskiego Związku Polskich Artystów Fotografików otrzymał Eugeniusz Nurzyński (z Gdańska) za poliobraz folklorystyczny pn. „Podlasie, Kurpie, Podhale”, wykonany według klasycznych reguł fotografii krajoznawczej. Dwie równorzędne I Nagrody przyznano: Tomaszowi Głowackiemu (z Krakowa) za cykl 3 fotografii pn. „Łódź – Rudawa – Kraków”, romantyczną opowieść o sytuacji dziecka zagubionego w świecie oraz Krzysztofowi Gołuchowi (z Knurowa) za pełną ekspresji relację z zabawy i zachowań dzieci niepełnosprawnych pn. „Viktoria”. II Nagrodę otrzymała Agnieszka Borkowska (z Łodzi) za zestaw 5 fotografii pn. „Współlistnienie”, będący poetycką opowieścią o dziecku i jego relacjach z matką, z rówieśnikami, a wreszcie uśpionemu, leżącemu na płatku pościeli układającym się w kształcie skrzydeł aniołka. III Nagrodę przyznano Rafałowi Uniszewskiemu (z Piotrkowa Trybunalskiego) za wszechstronne i nowatorskie przedstawienie zabawy dzieci w otoczeniu miejskich podwórek. Równorzędne Dyplomy Honorowe otrzymali: Paweł Janczarek (z Zielonej Góry) za zestaw pn. „Warto żyć”, za przejmującą relację (cykl dzieci kalekich w szpitalnej sali) oraz Maciej Radtke (z Piaseczna) za „Futbolistę” (fotografię nawiązującą stylem do sławnej wystawy światowej Edwarda Steichena pn. „Rodzina Człowiecza” – 1961).

Uwagę jury zwróciły piękne fotografie przedstawiające portrety dzieci różnych kultur. Często fotografie przedstawiają małego człowieka w naturalnym środowisku jego życia, w zabawie, bądź w zadumie. Często również portret taki bywa wzbogacony rekwizytami. Może nimi być ulubiona zabawka – miś (Katarzyna Mazurek z Wołomina „Idę, a one szumią i szumią”, Maciej Głowacki z Białej Podlaskiej „Ta okropna telewizja”), ukochany przyjaciel – pies (Sławomir

Dzikowski z Radomska „Herbatnik”, Stanisław Szlęzak z Tarnobrzega „Na wsi zabawa”. Zdarzają się sytuacje, gdy w trakcie zabawy dzieci malują twarze, aby upodobnić się do wojowników (Wojciech Dańko z Warszawy „Krzyk”). Sportowcy przedstawiani są ze stosownymi rekwizytami (Bogusław Ciesielski z Kielc „Tenista”, Aleksander Demidow z Ukrainy – chłopiec kontrolujący lot papierowego samolotu „Z wiatrem”, Wiesława Nowakowskaza Gdańska fotografia chłopca „dźwigającego” kulę kamienną „Siłacz”. Ulubione przez dzieci rowery towarzyszą wielu bohaterom fotografii (Filip Lohner z Krakowa „Dzieciaki z ulicy Miodowej”). Ulubioną manierą wielu autorów jest przedstawianie dzieci w środowisku starych, malowniczych podwórek (Konrad Grabowski z Łańcuta „Dzieci Śląska”, Izabela Urbaniak z Łodzi „Moje podwórko”, Artur Magdziarz ze Szczecina „Szewska 8”, Joanna Maria Klich z Kielc „Zabawa”). Wszystkie fotografie opowiadają odwieczne prawdy o „małym człowieku”.

Nieliczni autorzy wykazali niedostatki wiedzy i doświadczenia związane z komponowaniem cyklu fotografii. Często twórcy nazywają cyklem zestaw fotografii, a przy tworzeniu tych ostatnich popełniają pomyłki (przeładowanie zestawu, umieszczanie prac odbiegających od idei zestawu, brak istotnych zdjęć „kluczowych” łączących całość i dopowiadających ważne cechy „bohatera fotograficznego opowiadania”). Wiele dzieł fotograficznych powstaje w oparciu o intuicję oraz „wycucie” sytuacji artystycznej przez autora. Osobiście wierzę, że pacanowska impreza będzie solidną szkołą kształtowania świadomości artystycznej braci fotograficznej.

Na wernisażu wystawy 15. 06. 2007 r. w Pacanowie, spotkali się niemal wszyscy autorzy prac zakwalifikowanych do wystawy. Nawiązano znajomości i przyjaźnie, a nade wszystko, skonsumowano wystawę (co niewątpliwie przyniesie wymierne korzyści dla wszystkich uczestników). To spotkanie, jak również pięknie wydany katalog wystawy (z płytką CDR zawierającą całość wystawy) będą z pewnością wielokrotnie przeglądane i analizowane przez autorów. Jak to zwykle bywa, doświadczenia posłużą do tworzenia nowych dzieł, fotografii, które napłyną na kolejny, II Konkurs Fotograficzny. Pacanów zaprasza wszystkich fotografów do tworzenia portretów **„Wszystkich dzieci świata”**.

Paweł Pierściński

*Zestaw prac Eugeniusza Nurzyńskiego „Podlasie, Kurpie, Podhale”
(Grand Prix oraz medal Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF)*